

Posługiwanie się herbem szlacheckim wzbudzało zazdrość innych stanów

## HERB był oznaką dumy rodowej



**Rozmowa z prof. Wojciechem Strzyżewskim historykiem i heraldykiem, dyrektorem Instytutu Historii**

powstał herb, potem pieczęcie. Znaki umieszczone na pieczęciach funkcjonowały jako symbole reprezentujące wystawców dokumentów i świadków obecnych przy ich sporządzaniu. Niekiedy sama pieczęć zastępowała dokument, posłaniec przekazywał informację np. od księcia i dla jej uwierzytelnienia okazywał jego pieczęć. Oczywiście taki sposób przekazywania wiadomości wynikał z dość powszechnego braku umiejętności czytania i pisania w średniowiecznym społeczeństwie. Pierwsze znane polskie pieczęcie pochodzą z czasów Władysława Hermana, niektórzy historycy twierdzą, że używano ich jeszcze wcześniej, ale nie zachowały się do dnia dzisiejszego. Trzeba pamiętać, że były wykonane z nietrwałego materiału – wosku.

Jednak nie pieczęć, a herb był podstawowym znakiem rozpoznawczym. W bitwach, na turniejach rycerskich widniał on na tarczach, chorągwiach czy okryciu koni. Przez nadwornych heroldów sporządzane były wykazy herbów, aby mogli oni prawidłowo opisać i ogłosić, kto był uczestnikiem turnieju.

**Kiedy to się zaczęło? Kiedy w Europie, a kiedy w Polsce. Czy da się ustalić w historii pierwszy herb?**

Genezą herbu rycerskiego był rozpoznawczy znak bojowy. W Polsce pochodziły one od znaków własnościowych. Inaczej w heraldyce zachodniej – wizerunki w herbach zostały utworzone w oparciu o symbolikę występującą w życiu religijnym i świeckim.

Herby w Europie pojawiły się z początkiem XII w., a w Polsce nieco później i były wzorowane na zwyczajach rycerstwa zachodnioeuropejskiego, a stało się to na przełomie XII i XIII w. W pierwszej połowie XIII wieku rycerze zaczęli umieszczać je na pieczęciach. Jednak najstarsze pieczęcie, zwłaszcza władców, nie przedstawiały herbów, a jedynie postaci na wzór rzymski. Na ziemiach polskich herby pojawiły się najwcześniej na pieczęciach rycerstwa śląskiego.

**Czy posługiwanie się herbem było jedynie przywilejem stanu rycerskiego, z którego wywodził się naród szlachecki?**

Pierwotnie herb był znakiem zastrzeżonym dla stanu rycerskiego. Z czasem na jego wzór powstają herby innych stanów – duchowieństwa i mieszczaństwa. Szczególnie popularne były herby mieszczan w krajach niemieckich, zachowały się do dnia dzisiejszego wspaniałe barwne wizerunki herbów z miast szwajcarskich, nadreńskich. Duchowieństwo, które w dużym procencie wywodziło się ze stanu szlacheckiego, wraz z objęciem godności kościelnej posługiwało się herbem stworzonym z własnego znaku rodzinnego połączonego z herbem biskupstwa czy opactwa.

Polska szlachta z przekazem wyrażała się o mieszczańskich herbach nazywając je herbikami. Jednak również

**Panie Profesorze, pomijając naukową definicję, heraldykę pojmuję jako swoisty wyróżnik wspólnoty, a herb jako znak przynależności do owej wspólnoty, która wyraża dumę z roli i znaczenia w historii rodu, przynależności stanowej, plemiennie-rodowej, obejmującej większy zakres terytorialny, czy wreszcie przynależności narodowej. Ale pewnie znacznie odbiegłem od definicji, którą posługuje się nauka?**

Właściwie herb ukształtował się jako bojowy znak rozpoznawczy, by móc – obrazowo mówiąc – ułatwić orientację: swój czy obcy? Herb przypominał rodzaj stroju rozpoznawczego. Musiał zatem być widoczny z oddali, dlatego cechowała go prostota i kontrast barw.

Historycznie pierwsze herby były znakami rycerskimi. Początki herbów w Europie wiążą się z wyprawami krzyżowymi (XII w.). Z Orientu został przeniesiony do Europy, stając się powszechnym znakiem rozpoznawczym w bitwie.

U schyłku Średniowiecza, kiedy rycerstwo przekształcało się w stan szlachecki, herb stał się symbolem przynależności do tego stanu. Posługiwanie się herbem wzbudzało zazdrość innych stanów – zwłaszcza mieszczaństwa i duchowieństwa oraz innych korporacji, stąd wkrótce pojawiły się herby mieszczan, cechów rzemieślniczych.

**Człowiek zwykł uzewnętrzniać swą tożsamość w różny sposób. Dziś czynimy to najczęściej własnym podpisem. W niepiśmiennym średniowieczu dokumenty były opatrzone pieczęciami. Zastanawiam się, jak ludzie Średniowiecza znakowali swą własność? W XII wieku lekkozbrojne oddziały zastąpiła ciężka jazda – rycerze zakuci od stóp do głów w zbroję, hełm z przyłbicą – byli nierozpoznawalni – ani dla swoich, ani dla przeciwnika. Musieli się zatem wyróżniać jakimś znakiem, tak jak my dziś numerujemy jednako- we autobusy, by wsiąść do tego właściwego. Który z tych tropów dał początek herbowi?**

Pieczęcie, którymi rycerze opatrywali dokumenty, przejmują wizerunki z herbów. Taka była kolejność – najpierw

u nas zachowały się na pieczęciach herby mieszczan, np. krakowskich. Obecnie prowadzone są w środowisku krakowskim dość intensywne badania dotyczące pieczęci mieszczan.

***Heraldyka to także, a może przede wszystkim, zestaw kanonów, jakim musiał odpowiadać herb. Od kiedy takie reguły zaczęły obowiązywać? Kto był egzekutorem tych rygorów, kto wymierzał karę za nieuprawnione posługiwanie się herbem?***

Reguły heraldyczne ukształtowały się w Średniowieczu. Jedną z najważniejszych jest ograniczona liczba kolorów. Heraldyka zna jedynie 6 barw, tzw. dwa metale – złoto i srebro, zastępowane żółtym i białym oraz cztery kolory. Herby powstają zatem w kombinacji kolorów białego, żółtego, czerwonego, zielonego, niebieskiego i czarnego. Co charakterystyczne – opis herbu jest sporządzany nie od strony obserwatora, ale od strony trzymającego tarczę herbową rycerza. Tak więc opis tego, co widzimy od lewej strony jest przedstawiany jako znajdujący się po prawej stronie.

Nad poprawnością herbów w Europie czuwali urzędnicy królewscy – heroldowie, którzy sporządzali spisy herbowe rycerzy przybywających na królewski dwór. Od nich też wzięła nazwę nauka o herbach – heraldyka. Samo słowo „herb” w językach Europy Zachodniej wywodzi się od części uzbrojenia, stąd niemieckie Wappen, a w językach słowiańskich jest pochodną słowa „erbe” (dziedziczenie).

Kontrolę nad stosowaniem znaków herbowych sprawowali heroldowie, a później funkcjonujące przy dworach królewskich specjalne urzędy heraldyczne. W Polsce – sejm, bo to on nadawał tytuł szlachecki nowym rodom.

W heraldyce polskiej istniało pojęcie rodu herbowego – związku osób posługujących się tym samym herbem, choć nie łączyły ich więzy pokrewieństwa. Inaczej na zachodzie Europy, gdzie herb był przypisany jednej i tylko jednej rodzinie. Pojęcie „rodu herbowego” jest specyficzne jedynie dla polskiej heraldyki szlacheckiej i nie występuje w innych krajach. Stąd w kompendiach heraldycznych podawany jest niemal zawsze przykład Polski jako kraju o nietypowym systemie znaków herbowych.

***Przejdźmy teraz do symboliki herbowej. Jakie są najstarsze symbole, a które powtarzają się najczęściej?***

Umieszczane w herbach wizerunki dzielą się na kilka grup, z których część nazywana jest figurami zaszczytnymi, czyli tymi najcenniejszymi, a inne figurami zwykłymi. Figury zaszczytne przedstawiały podziały tarcz herbowych, natomiast figury zwykłe wizerunki przedmiotów zaczerpnięte ze świata zwierząt i roślin, postaci ludzkie i wytwory rąk ludzkich, stąd stanowiły olbrzymią, bardzo zróżnicowaną grupę.

Najstarsze herby przedstawiały jedynie tarczę podzieloną na kolory. Najbardziej popularne symbole herbowe związane były ze zwierzętami i ptakami, które reprezentowały siłę, męstwo i wierność, stąd – lew, orzeł, niedźwiedź, pies.

***A kiedy pojawił się Orzeł Biały jako symbol państwowości polskiej?***

Orzeł Biały pojawił się po raz pierwszy na królewskiej pieczęci Przemysła II. Najpierw był to znak rodzinny dynastii piastowskiej, a z czasem stał się znakiem całego Państwa Polskiego. Na przestrzeni wieków wizerunek Orła Białego ulegał przemianom zgodnym z aktualnie obowiązującym stylem w sztuce. Również współczesne godło państwowe umieszczone jest na tzw. tarczy francu-

skiej rozpowszechnionej w XVIII wieku.

***Zapytam jeszcze o zawiałości symboliki herbowej, czy są takie metafory symboliczne, które nawet heraldykom sprawiają kłopoty?***

Heraldyka opiera się na określonym systemie symboli, a zatem ukrytych znaczeń. Herb miał być swego rodzaju wizytówką i musiał zawierać pozytywne skojarzenia. Stąd w herbach nie znajdziemy np. świni. Co ciekawe – osioł jednak występuje w herbie jednego z niemieckich miast, a nawiązuje do historycznego wydarzenia kiedy w oblężonym mieście panował głód. Mieszkańcy utrzymali się przy życiu jedząc osłinę.

W herbach występują często stwory chimeryczne. Wyobrażano sobie, że chimery czy hybrydy mają nadludzkie cechy. Stąd dwugłowe zwierzęta i np. zając z rybem ogonem – symbolizujący szybkość ucieczkę połączoną z koniecznością przeprawy przez rzekę.

***A czy badanie herbów, pieczęci, sztandarów może nam dać jakiś pogląd na panujące wówczas stosunki społeczne? W jaki sposób heraldyk może wzbogacić wiedzę historyka?***

Heraldyka, sfragistyka (nauka o pieczęciach) są naukami pomocniczymi historii i w związku z tym ich wyniki badań ściśle związane są z historią społeczną, zwłaszcza z kwestiami genealogicznymi. Heraldyka stanowi też przedmiot zainteresowania historyków sztuki ze względu na stosowane zabiegi artystyczne i stylistykę herbową. Heraldyka służy niewątpliwie historykom zajmującym się historią polityczną. Na podstawie herbów możemy się zorientować co do wielkości własności rodu lub państwa, bo każda nowo nabyta lub zdobyta ziemia znajdowała swoje odniesienie w herbie poprzez nowy symbol, który był dodawany do już istniejącego herbu. Warto także wspomnieć o związkach heraldyki z weksylologią (nauką o chorągwiach i sztandarach).

***Jak się zmieniła heraldyka Rzeczypospolitej Obojga Narodów, kiedy zderzyła się odrębna tradycja Polski i Litwy, odrębna kultura unijnych narodów?***

Unia polsko-litewska przyniosła połączenie znaków herbu państwowego – Orła Białego i Pogoni Litewskiej. Powstał wówczas herb Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w którym każdy nowy król elekcyjny umieszczał na środku tarczę ze swoim herbem rodowym. Część szlachty litewskiej, która nie знаła znaku herbowego, została przyjęta do polskich rodów herbowych. Polska kultura sarmacka była na tyle atrakcyjna, że promieniowała na całą Europę.

***Czy okres rozbiorowy pozwolił na zachowanie trady-***



***cji, czy dawne herby uległy modyfikacji pod wpływem nacisków zaborców?***

Po rozbiorach herby polskiej szlachty znalazły się w herbarzach państw zaborczych. Została ona zaliczona w poczet szlachty tych państw i funkcjonowała w obcych systemach heraldycznych oraz tytułów. W Rzeczypospolitej szlacheckiej, inaczej niż w państwach sąsiednich, nie stosowano tytułów, chociaż wiele rodzin uzyskało je z nadań cesarza bądź papieża. Jeśli w okresie rozbiorowym herby były modyfikowane, oznaczało to, że tytuł szlachecki został nadany przez zaborcę. W Galicji i Kongresówce pojawiają się tytuły książąt i hrabiów, zniesione przez Sejm w XVII w. (z wyłączeniem kilku rodów Wielkiego Księstwa Litewskiego).

***Jak z tradycją herbową dała sobie radę odrodzona Rzeczpospolita – już nie jako monarchia, a państwo demokratyczne, nie uznające przywilejów stanowych?***

Najbardziej widocznym symbolem odzyskania niepodległości był herb państwa przedstawiający ponownie Orła Białego. Jego wizerunek kształtował się do połowy lat dwudziestych, by ostatecznie przybrać formę zbliżoną do tej stosowanej współcześnie.

Herby i uprawnienia z nimi związane na mocy konstytucji marcowej z 1921 roku nie mają podstaw prawnych – zostają zniesione jako oznaka społeczeństwa stanowego. Zostają też zniesione tytuły szlacheckie. Co nie oznacza, że w życiu prywatnym nie są nadal używane.

***Jest Pan Profesor uznanym specjalistą z zakresu heraldyki, ale także dyżurnym ekspertem, zwłaszcza po wejściu w życie ustawy samorządowej w 1990 roku. Pamiętam też, że orzeł umieszczony w logo naszego Uniwersytetu autorstwa Alicji Matwijewicz był konsultowany z Panem. Zdziwiło mnie wówczas, że nawet dziób orła musiał mieć odpowiednią krzywiznę kątową, samo podobieństwo do ptaka występującego w polskim krajobrazie – to było za mało.***

***Jest Pan współtwórcą bądź konsultantem wizerunku herbów wielu miast i gmin województwa. Jakie było to najciekawsze doświadczenie w życiorysie heraldyka?***

Ustawa o samorządzie i powstanie nowych województw i powiatów spowodowały gwałtowne zainteresowanie herbami. Zgodnie z tą ustawą każda z jednostek samorządu terytorialnego powinna posiadać swój herb. Swoje herby powinny ustanowić również gminy wiejskie, które w przeszłości nie posiadały takich znaków. W początkowym okresie ustanawiania nowych herbów wiele z nich powstało bez konsultacji z heraldykami i plastykami, stąd

zawierały wiele błędów. Obecnie wykonanie herbu powierza się już specjalistom. Samorządy traktują herby jako doskonale znaki promocyjne, bardzo użyteczne w kształtowaniu tzw. identyfikacji wizualnej. Osobiście uczestniczyłem także w przygotowaniu nowych symboli samorządów, opracowałem 22 herby i drugie tyle konsultowałem, jestem także autorem kilkudziesięciu projektów flag.

Herb stał się stałym znakiem, z którym identyfikują się mieszkańcy określonego terytorium. Herb powinien być jednak zgodny z tradycjami heraldycznymi, a nadto nie kojarzyć się z negatywnymi odczuciami.

W świadomości wielu osób funkcjonują pewne stereotypy, które bardzo trudno zmienić, na przykład – zestaw kolorów żółtego i niebieskiego kojarzy się z barwami ukraińskimi, a jeśli występuje czarny orzeł – kojarzy się on wyłącznie z symboliką germańską.

Warto także podkreślić, że jeśli już herb zostaje przyjęty, bardzo szybko zdomowia się w świadomości mieszkańców, a co więcej – funkcjonuje przekonanie, że jest znakiem herbowym od bardzo dawna.

***Heraldyka nie zapełnia jednak całości Pana zainteresowań naukowych. Innym ich obszarem jest historia regionalna. Ta dziedzina budzi coraz większe zainteresowanie osób, które z wykształceniem historycznym niewiele mają wspólnego. Jak Pan sądzi, co jest powodem zaciekawienia przeszłością „małej ojczyzny”?***

Historia regionalna to ciekawa problematyka, zyskująca sobie coraz większe społeczne zainteresowania. Dotyczy to w szczególności naszego regionu, gdzie historycznie krzyżowały się wpływy czterech państwowości: habsburskiego Śląska, czeskich a później saksońskich Łużyc, historycznej Ziemi Lubuskiej zajętej wraz z Nową Marchią przez Brandenburgię i Wielkopolski.

„Mała historia” budzi zainteresowanie mieszkańców, których niekoniecznie interesują „wielkie dzieje”, historia państwa. Znacznie bliżej jest lokalnemu patriotce do kwestii, np. kiedy powstał w mieście pierwszy ratusz, co produkowała dawniej fabryka, kto był właścicielem zamku czy pałacu – to zagadnienia dla pasjonatów przeszłości miejsc, w których codziennie bywają.

W Instytucie Historii pracuje wielu naukowców interesujących się historią regionalną, którzy opracowali kilkanaście monografii miast i miasteczek oraz gmin naszego województwa. Władze lokalne doceniają możliwości promocyjne, jakie daje popularyzacja wiedzy o dziejach regionu.

Uniwersytet zaczyna promieniować na społeczność lokalną, w pewien sposób wręcz kierunkować badania regionalistów. Skłania to wielu pasjonatów, by swą wiedzę sformalizować stopniem naukowym. Wypromowaliśmy 30 doktorów, z czego połowa przejawia aktywne i twórcze zainteresowanie historią regionalną.

***Skoro jest takie zainteresowanie historią regionalną, życzę udanej kontynuacji badań, z których mieszkańcy mogą się dowiedzieć więcej o przeszłości ziemi, na której żyją. Dziękuję.***

rozmawiał Andrzej Politowicz

Wszystkie publikowane reprodukcje herbów pochodzą ze zbiorów specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej, które uzyskaliśmy dzięki uprzejmości mgr Ewy Nodzyńskiej. Dziękujemy.

ap

